

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-toj w południe i o godzinie 6-toj wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie

Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za nieopieczutowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca warazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal. Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beanpre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnośzeniem do domu koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Liśty pieniężne przekazy naprenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji w państwie niemieckiem. Reklamacje

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ SPRYCHARSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, ród ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. O 1 miejsce wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler M. Opetik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Sohleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevisse, F. Jones & Cie.

Nr. 302

Kraków, poniedziałek 6 lipca 1908 r.

Rok XVI.

Tragedja nafty.

Zaledwie i to na chwilę ucichły skargi producentów nafty na zniżkę cen ropy nie pokrywającą już kosztów produkcji, — gdy sama natura jakby chciała interwenjować w tem ekonomicznem zaburzeniu, spowodowała katastrofę, która gwałtownie zmniejszyła ilość nagromadzonej w Borysławiu nafty.

Piorun ugodził w sobotę wieczorem w szyb Oil City, w Tustanowicach, i wywołał olbrzymi pożar, który szybko ogarał wielką przestrzeń terenów naftowych.

Szyb Oil City, i kilka innych w pobliżu położonych, miały olbrzymie wybuchy nafty, dochodzące do 100 i więcej cystern dziennie. Wybuchy były tak obite, że nafty wypływającej nie podobna było pomieścić w istniejących zbiornikach, tak że znaczna jej ilość wsiąkała w ziemię, lub spływała do pobliskich rzek i potoków. Aby zapobiedz temu zmarnowaniu nafty, sprowadzono do Tustanowic pionierów, którzy na prędkość i wykopali ogromne zbiorniki ziemne o pojemności 2000 cystern. Tam też gromadzono napływającą ropę, tak że szyb Oil City stał jak wyspa wśród olbrzymiego stawu nafty. Ten to zbiornik zapalił się od pioruna, i można sobie wyobrazić straszliwy żar i dym idący z tego potężnego paleniska. Niebawem też zajęły się szyby sąsiednie jak Jawdiga, Jawa, Celebes, Litwa i inne, tak że ogień zatoczył kilometrowy promień na około. W dodatku groble ziemnych zbiorników przerwały się i strumień płonącej nafty popłynął do rzeki Tyśmienicy, niosąc zniszczenie wszystkim osadom położonym nad jej brzegami.

Akcję ratunkową podjęto bezzwłocznie, ale siły miejscowe okazały się niewystarczającymi. Z tego powodu zarekwirowano pionierów z Przemysła. W ogólności jednak ratunek jest bardzo trudny. Przybliżyć się do ognia niepodobna z powodu niesłychanego gorąca — a wszystko dokoła jest przesiąknięte ropą, tak że ogień znajduje się wszędzie w swoim żywiole, a przypływ nafty z szybów podsyca go nieustannie.

Namiestnik wysłał na miejsce pożaru szefa biura prezydjalnego starostę Grodzickiego, a towarzystwo wydelegowało p. Henryka Szatkowskiego. Straty będą ogromne, ale obliczenie ich nieprędko nastąpi. Jeżeli nie spadnie nawałny deszcz pożar może potrwać parę dni.

Telegramy z soboty doniosły:

BORYSLAW. W Tustanowicach na przestrzeni kilometra pali się jednym zwartym płomieniem pięć szybów, wśród nich „Oil City“ ze wszystkimi zapasami ropy. Paląca się ropa płynie do rzeki. Katastrofa grozi innym szybom i całej osadzie. Zarekwirowano pionierów z Przemysła, którzy w sile 150 ludzi przybywają dziś o godzinie 1 w nocy na miejsce katastrofy.

BORYSLAW. Pożar w Tustanowicach wybuchł w piątek o godz. 2 po południu podczas burzy, od uderzenia pioruna. W rezerwoarach, które się palą, mieści się 1500 wagonów ropy.

Fabrykom położonym z drugiej strony nad potokiem nie grozi niebezpieczeństwo.

Wiatr był stosunkowo lekki i dał w kierunku ku Tustanowicom. Sam żar spowodował silniejszy wiatr, tak że koło g. 8:30 wiecz płomienie przeczuciły się górą oraz płynącą potokiem ropą do Tustanowic. Tam spaliły się trzy chaty chłopskie. Ludność dełożowano, większość uciekła w popłochu. Zandarmerja otoczyła miejsce objęte ogniem.

BORYSLAW. O godzinie 9 wieczorem udało się w Tustanowicach ogień zlokalizować. Przez to usunięto niebezpieczeństwo przeniesienia się pożaru na inne szyby.

Kółka rolnicze.

II.

Rozwój w organizacji Tow. Kółek rolniczych w roku 1907 uwidocznił się w powstaniu 13 nowych Zarządów powiatowych: w Białej, Zywcu, Wadowicach, Myślenicach, Krośnie, Rohatynie, Podhajcach, Brzeżanach, Trembowli, Tarnowie, Rzeszowie, Chrzanowie i Buczaczu. Zarządy powiatowe wykonywują po Kółkach czynności lustracyjne za pomocą instruktorów i tworzą żywy łącznik między niemi a Zarządem głównym. Na ich czele stoją prawie wyłącznie ludzie z inteligencji, zazwyczaj duchowni, rzadziej właściciele dóbr lub nauczyciele.

Zarząd główny utrzymywał w r. z. i dawniej żywe stosunki ze Związkiem handlowym Kółek rolniczych w Krakowie, z Towarzystwem gospodarskiem i rolniczym, ze Związkiem ochotniczej straży pożarnej i t. p. Wytworzyła się w ten sposób pożyteczna koalicja pracy nad ludem. Oto jej owoce: zorganizowało się 220 straży pożarnych przy Kółkach, 129 Kółek przystąpiło do Tow. rolniczego, 124 zaś do Tow. gospodarskiego, obrót kasowy 269 zlustrowanych Kółek wynosił 5.350.427 kor., zaś rocznych zakupów 2.636 tysięcy. W dziedzinie pośrednictwa handlowego Zarząd główny wykazuje w r. 1907 dostawę towarów dla Kółek na kwotę przeszło miliona koron. Główne zapotrzebowanie włościan odnosiło się do węgla (w r. z. 787 wagonów), nawozów sztucznych, paszy i ziarna.

Cyfry sprawozdania Towarzystwa przedstawiają się jak na nasze krajowe stosunki wcale imponująco. Przeszło 33 tysięcy zgromadzeń Kółek obradowało w ostatnim roku, wartość własnych budynków Kółek wynosi dzisiaj 826 tysięcy koron plus 189 tysięcy), biblioteki liczą dzieł 73 tysięcy a czasopism 2.992. Nasion sprowadziło Kółko za kwotę 314 tysięcy, nawozów sztucznych za 330 tysięcy i t. d. Nadto Kółka wprowadzały przy pomocy i za inicjatywę Zarządu głównego różne innowacje i eksperymenty w gospodarstwie rolnem, jak robotę krowami (252 Kółek), nowe odmiany zbóż, zmiany w uprawie i t. d.

Pozostaje jeszcze bardzo ważny dział pracy Kółek: handlowy. Istnienie Kółka uzewnętrznia się zwykle prowadzeniem we własnym zarządzie sklepiku wiejskiego, który ma być szkołą samopomocy handlowej

włościan, ostoją ich niezawisłości ekonomicznej i podstawą do przeciwdziałania handlowi żydowskiemu. Niestety, sklepy kółkowe nie mogły dotąd zdobyć sobie trwałego gruntu na wsi, w przeważnej ilości węgowały one, nie wywierając donioślejszego wpływu na stan ekonomiczny tak włościanina, jak wsi całej. Prawie połowa oddana wreszcie została w dzierżawę prywatną, a tem samem straciła charakter spółek współdzielczych i wogóle organizacji samopomocy włościan. Wytworzył się zaś w ten dziwny sposób — odrębny typ chrześcijańskiego handlu, opartego ściśle na zaufaniu ogółu włościan, powstała nowa kategoria włościan-kupców, przodowników w chrześcijanizowaniu handlu galicyjskiego.

W r. 1907 istniało 429 sklepów prowadzonych we własnym zarządzie Kółek, zaś 407 było w dzierżawionych. Trzeba więc podnieść, że cyfra sklepów naprawdę kółkowych już nadal nie spada, że owszem podnosić się będzie. Sklepy przeszły ówczas próby, gdy włościanie bez doświadczenia i bez wzoru zamieniali pług i kosę na węgę i kwartę i mierzyli swe siły w obcym im zawodzie. Obecnie i doświadczenie i większe przygotowanie naukowe owych włościan-kupców, tudzież rozpowszechnienie się wśród ludu hasła: swój dla swego — tworzą dla sklepików kółkowych trwałą gwarancję rozwoju. Należy im tylko ułatwić zakupno towarów od kupców — grosistów, wyrobić tani kredyt, udoskonalić kontrolę nad nimi, a sklepiki owe rozwiną się w doniosłe instytucje samopomocy włościańskiej. Wyrugują one ze wsi handel żydowski, a tem samem i żydów i staną się najdzielniejszymi rzeźnikami ekonomicznego antysemityzmu.

X. Ogólna Rada Kółek powinna zająć się przede wszystkim tą handlową stroną Kółek. Nie wynajdzie ona rady skutecznej natychmiastowo, ale powinna teraz dać przynajmniej hasło do pracy poprawczej w tym kierunku. Niech sklepiki Kółek rolniczych mają zapewniony byt a staną się wkrótce ośrodkami życia zbiorowego wsi całych. Belgijskie domy spółek rolniczych (maison du peuple w Brukseli) są dzisiaj zarazem ogniskami życia towarzyskiego, sportowego, organizacji zawodowej, politycznej i t. d. Tem samem staną się i nasze wiejskie sklepiki, jeżeli miarodajne sfery Tow. zaborą się do ich uzdrowienia energicznie, nie oglądając się na ataki i zarzuty żydów i ich protektorów.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 6 lipca 1908 r.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w poniedziałek Iżajasza proroka i Dominiki panny; we wtorek Ananola.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczął się dziś o godzinie 3 minut 39; zachód przypada o godzinie 7 minut 50, długość dnia godzina 16 minut 11.

Kalendarzyk poniedziałkowy.

Dziś, dnia 6 lipca:

Teatr Miejski: „Wesoła wdówka“.
Posiedzenie Wydziału filolog. Akademii Umiejętności o g. 6 w.
Teatr Rozmaitości: Przedstawienie o godz. 8 wieczór.
Chromofotoskop (ul. Floryańska): „Wybuch Wezuwiusza“.
Stereoglob (ul. Szewska 15): „Włochy“.

— **DOM REKOLEKCYJNY** św. JOZEFA we Lwowie. Przy ul. Duninów-Borkowskich we Lwowie otwierają OO. Jezuiti 16 sierpnia br. Dom rekolekcyjny dla mężczyzn wszelkich zawodów, którzy gromadzić się tu będą grupami w pewnych oznaczonych terminach w ciągu roku, by przez odprawienie 3-4 dniowych rekolekcji w zupełnym usunięciu się od zgiełku świata i wiru codziennych zajęć pokrzepić się na duchu i nabrać sił do wiernego spełnienia swoich obowiązków. Każdy rekolektant otrzyma przez czas rekolekcji osobny pokój i przyzwoite utrzymanie za możliwe skromnym wynagrodzeniem. Na tem miejscu ogólnie tylko zaznaczyć możemy, że taksa za mieszkanie i utrzymanie podczas 3-4 dniowych rekolekcji wyniesie z uwzględnieniem założeń poszczególnych grup rekolektantów od 10 do 20 koron.

Oprócz 3-4 dniowych rekolekcji grupami, można je odprawić prywatnie i przez dłuższy czas.

Po poświęceniu i otwarciu domu rekolekcyjnego w dniu 16 sierpnia br. odbywać się będą rekolekcje w następującym porządku: od 17 do 21 sierpnia (t. j. od 17 wieczór do 21 rano) dla pp. nauczycieli (serja I); od 24 do 28 sierpnia dla pp. nauczycieli (serja II); od 31 sierpnia do 4 września dla kapłanów (serja I); od 5 do 9 września dla rzemieślników, robotników i zajętych w służbie państwa (serja I); od 9 do 13 września dla młodzieży mającej zamiar poświęcić się stanowi duchownemu; od 14 do 18 września dla pp. organistów (serja I); od 21 do 25 września dla kapłanów (serja II); od 26 do 30 września dla młodzieży (serja II abiturjenci i słuchacze wyższych zakładów naukowych); od 30 do 4 października dla obywatelstwa ziemskiego (serja I); od 5 do 9 października dla inteligencji miejskiej (zawody wolno praktykujące: lekarze, adwokaci, inżynierowie etc. (serja I); od 10 do 14 paźdz. Młodzież ucząca się (serja III); od 17 do 21 paźdz. dla kupców; od 24 do 28 października dla pp. adwokatów, lekarzy inżynierów i t. d.

Wszelkie zgłoszenia należy adresować: Ks. Superioru Domu rekolekcyjnego we Lwowie ul. Duninów-Borkowskich. Rekolektanci raczą zgłaszać się najpóźniej dwa tygodnie przed rozpoczęciem rekolekcji, w których pragną wziąć udział.

— **FUNDACJA IM. AD. MICKIEWICZA.** Wydział Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, czcąc pamięć sprowadzenia zwłok naszego wieszca do Ojczyzny, przyznał na posiedzeniu z dnia 30. czerwca b. r. 15 stypendjów jednorazowych po 100 k. najbardziej potrzebującym wdowom i sierotom po nauczycielach szkół wyższych 6. członków Towarzystwa. Po wypłaceniu tych zapomóg stan fundacji wynosi 32-533 k. 40 n.

— **W SZĘŚCIOKLASOWEM LICEUM ŻEŃSKIEM. SS. NAZARETANEK.** (Ul. Unii Lubelskiej 1. 9.), mającym prawo publiczności, odbyła się dnia 2. lipca popołudniu i 3. lipca rano matura druga z kolei pod przewodnictwem inspektora dra Majchrowicza. Do egzaminu zgłosiło się 5 ucznie publicznych i jedna eksternistka. Egzamin złożyły Walerya Bernhardówna, Marya Krogólska Marya Kurkówna, Marya Skrzyszowska (z odzn.) Jadwiga Stankiewiczówna (z odznac.) Eksternistka reprobowana została na pół roku.

— **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** odbyło wczoraj pierwsze walne zgromadzenie pod przewodnictwem dra Kazimierza Lubeckiego. Na wstępie przewodniczący zaznaczył, że Tow. rozpoczyna doniosłe dzieło litości nad zwierzętami, sankejo-

nowane przez prawa wszystkich narodów i opinie najwybitniejszych ludzi w historii. Tak Buddha jak św. Antoni Padewski uważali zwierzęta za młodszych braci ludzi, w obecnych zaś czasach tacy ludzie jak Ochorowicz, Daudet, Tolstoj, Dygasiński i inni propagują równie gorąco myśl ochrony zwierząt przed ich katowaniem. Podobne wskazania daje religja katolicka, a wreszcie i nauka przyrodnicza. Argumenty przeciwne, jak np., że zwierzęta są przeznaczone na zupełny użytek ludzi, albo że dość trzeba czasu i pracy dla niesienia ulgi nędzy ludzkiej, — nie mogą być wystarczającymi.

Następnie prezes skreślił historję powstania Towarzystwa i działalność komitetu organizacyjnego. Na drożbę komitetu dyrektor policji dr Flatau przyrzekł Towarzystwu pomoc swoją i podległych mu funkcjonaryszu. Nadto zwrócił się komitet do dyrekcji krakowskich szkół średnich, by przez wydanie odpowiedniej kurendy przypomnieli uczniom potrzebę ochrony nad zwierzętami. Również za staraniem Komitetu uzyskało Tow. we lwowskim „Miesięczniku dla ochrony zwierząt“, osobną dla siebie rubrykę dla zamieszczania tam własnych artykułów. W końcu zawiadomił prezes, że Tow. liczy już przeszło 300 członków (wkładka roczna 2-40 K)

Z kolei dokonało walne zgromadzenie wyborów do Wydziału i komisji kontrolującej. Do wydziału weszli: dr. Lubecki jako prezes i dr. Silberman jako wiceprezes (obaj przez aklamację), tudzież pan Dołkowski, Noskowski, Kukawski, Greger, Zdziechowski, Koloszwaryowa Swieca, ks. Walicki i Polak, do Komisji kontrolującej wybrano pp. Szukiewiczza, Bala i Drozdowskiego.

W dalszym ciągu obrad wyłoniła się ożywiona dyskusja na temat przeciwdziałania dręczeniu kotów, psów, żywienia gołębi i w sprawie sportu wędkarskiego. Uchwalono między innymi wezwać członków i ogół publiczności do składania datków na karmienie gołębi i innych wolno latających ptaków. Wydział Tow. zajmie się sam sprawą karmienia i w tym celu przyjmować będzie datki w pieniądzu i naturze.

Długą dyskusję wywołała poruszona przez p. Kowalskiego sprawa sportu wędkowego. Podnoszono ogólnie, że artykuły dra Juliana Nowaka w „Czasie“, zalecające gorąco sport wędkowy wywołać musiały reakcję Towarzystwa, że replika dra Nowaka na odnośny artykuł dra Lubeckiego nie stoi na poziomie prawdziwej naukowej dyskusji, ale zaprawioną jest osobistymi pełnymi sarkazmu wycieczkami i że Towarzystwo musi jeszcze tą sprawą się zająć.

— **STYPENDJUM.** Komunikują nam:

Na rok szkolny 1908—9 nadane będzie stypendjum fryburskie z fundacji XX Czartoryskich, w kwocie 1200 franków, przeznaczone dla ucznia wydziału filozoficznego jednego z uniwersytetów krajowych, Polaka, religji rzym.-kat., który poświęca się naukom humanistycznym a pragnie uzupełnić studia na uniwersytecie fryburskim.

Podania, adresowane do zarządu Muzeum XX Czartoryskich, wraz z odpowiednimi dokumentami (m. i. np. świadectwa kollokwialne) wnosić należy na ręce prof. St. Dobrzyckiego (Fribourg, Suisse) do 10 lipca b. r.

— **ZE SCENY LUDOWEJ.** Dyrekcja teatru ludowego z pewnością nie odczuwała niepokoju co do efektu kasowego sobotniej premiery. Mogła być pewną, że zjawia się na niej w komplecie ci wszyscy, którzy tak gorąco oklaskują zawsze dobre i mierne dowcipy, śpiewy i tańce na scenie. „Szukajcie dziecka“ czteroaktowa farsa ze śpiewami Z. Przybylskiego posiadała i tańce i śpiewy i dowcip, nie jej więc do uzyskania sukcesu nie brakowało. Artyści mogli grać nawet źle, a sztuka by poszła. Tajemnica powodzenia leży tu nie w grze artystów lecz w publiczności.

A jednak artyści grali dobrze. Nawet zupełnie dobrze. To znaczy, że p. Zielińska śpiewała piękne kuplety, pan Koryciński grał rolę Antka grzegórzeckiego ze swojego rodzaju artyzmem, jakiego sobie z pewnością sam autor nie życzył. Wśród publiczności panowało przekonanie, że ów artysta musiał w celu wydo-

skonalenia się w tego rodzaju rolach odbywać długie studia na krakowskich przedmieściach. Znawcy jednak twierdzili, że p. Koryciński popełnił gruby błąd, przetransportowawszy typ krakowski do Warszawy. Warszawa posiada swój własny typ, oczywiście znacznie gorszy od grzegórzeckiego.

P. Sarnowski, pani Strzembosz, pp. Cholewicz, Kalinowski i p. Czajkowska zachowali w grze odpowiednie tempo, tudzież komizm, ów „nervus rerum“ sceny ludowej. P. Cholewicz grał rolę hrabiego na Kolkach Kolkiewiczza z uroczystym przejęciem się i aż za wielką dozą komizmu. P. Czajkowska grała jak zawsze dobrze, ale okazała ona również ogromny talent w nogach. Wreszcie sympatyczna, piękną, skromną szwaczką była p. Gawlikowska. Jedyną tą poważną rolą w sztuce jedynie też odpowiednią osobą została obsadzona. Wielki sukces odniósł również bohater całej sztuki, dwuletni, ładny, o zadziwiająco inteligentnych oczach chłopczyk (zdaje się „własność“ p. Poleńskiego). Widownia wrzała wesołością i oklaskami.

— **SAMOBÓJSTWO.** W sobotę popełniła samobójstwo żona majora 20 pułku piechoty Maatza, stacyonowanego w Krakowie, rzuciwszy się z okna szpitala w Pradze na podwórze. Majorowa Maatz przybyła do Pragi z Krakowa z dwojgiem dzieci w odwiedzinie do krewnych. W Pradze jadąc tramwajem elektrycznym doznała ataku nerwowego i musiano ją przewieźć do mieszkania krewnych. Tutaj majorowa popełniła zamach samobójczy, przecinając sobie żyły na ręce. Przywieziono ją do szpitala, gdzie popełniła rozpaczyliwy czyn.

— **LIGA OBYCZAJNOŚCI SPOŁECZNEJ** w dobiegającym półroczu swego istnienia zdołała zainteresować szerokie sfery społeczne w kraju. Prócz szeregu wybitnych osób zalicza Liga dotąd do grona członków swych także 12 Stowarzyszeń ze Lwowa i kraju, oraz 9 Reprezentacji powiatowych i gminnych, a to: Reprezentacje powiatowe: w Borszczowie, Krośnie, Pilźnie, Sokalu, Tarnowie, Turce i Wadowicach, jako też Reprezentacje miast: Lwowa i Gorlic. Nie wątpimy, że wszystkie Reprezentacje powiatów, miast i miasteczek swem przystąpieniem wnet zaznaczą, że kwestją obyczajności społecznej zająć się gorąco jest pilnym obowiązkiem nie tylko jednostek, lecz i wszystkich ciał publicznych.

Liga wydała właśnie swój pierwszy program działalności, który winien rozejść się po całym kraju. Dlatego kto łaskaw, kto podczas wakacji idzie w lud, raczy zająć od Sekretarjatu L. O. S. (Lwów, ul. Sobieszczyzna 1. 3) nadesłania mu potrzebnej ilości egzemplarzy „Programu“ z podaniem, w których stronach kraju zamierza go rozpowszechnić.

— **JESZCZE „MAISON DE BLANC“.** Na szpaltach naszego pisma mieliśmy już sposobność mówić o tej wiedeńsko — krakowskiej firmie i o „wysprzedaży zupełnej“ urządzonej przez nią już więcej niż od pół roku — zawsze „resztek“ i zawsze po cenach „najniższych“. Dziś znowu otrzymujemy od jednego z naszych czytelników o tym zacnym handlu następujące uwagi.

Sklep „Maison de Blanc“ znajduje się w dogodnym punkcie, na środku najliczniej prawie uczęszczanej linii rynku — nie też dziwnego, że wystawione w oknach jego towary wraz ze zdumiewająco pozornie niskimi cenami każdemu rzucają się w oczy. Niejeden skuszony taniością wstąpi coś nabyć. Usłużny hebrajski młodzieniec natychmiast, poinformowawszy się tylko o cenę, podaną na wystawie, — żądany przedmiot zawią i wręcza. Gdy jednak kupujący, aby nie kupować kota w worku, zechce przedmiot rozwinąć i obejrzeć, wówczas spotka się ze złością tchnącymi i szydzącymi spojrzzeniami całego personalu sklepowego, a nieraz i drwiącymi uwagami, zwłaszcza, gdy kupująca jest kobieta. Biada zaś temu, kto, nie dość dokładnie obejrzwawszy przedmiot, zapłaci zań pieniądze. Choćby przedmiot, np. jakaś część bielizny lub kobiecego stroju, okazał się nieodpowiednim zupełnie, za małym, lub za dużym, — przyjęty z powrotem nie zostanie. W drodze łaski mogą go zamienić na inny — jeżeli znajdzie się

Grzebienie, grzebyki, szpilki, szczotki, szczoteczki do włosów sukni i zębów
Perfumy, wody toaletowe do ust i pielęgnowania włosów Mydła, lusterka i t. d.
poleca po możliwie niskich cenach

C. Szczurkowski
KRAKOW, Grodzka 2.

žadanej wielkości, — ale wówczas zarachowują za cenę, jaką im się podoba. Nie nie pomogą targi, bo w tym sklepie ceny „potrzebują być“ stałe, „w oknie wypisane“. Ozwrocie zaś pieniędzy za nieodpowiednie przedmioty — jeżeli zamiana jest niemożliwą — nie można się nawet zająknąć.

Przestrzegamy więc publiczność przed tanioczą „wyprzedają“ i „najniższymi cenami“ towarów tej firmy, jeżeli zaś kto już zdecydował się tam coś nabyć, to niech przed zapłaceniem pieniędzy starannie przedmiot obejrzy i zbada, nie zwyczajnie na niezadowolone pp. „kupców“. W ten sposób przekonana się po pierwsze, że wobec lichego nad wyraz gatunku towaru, ceny nie są wcale niskie, po drugie zaś, zabezpieczy się od ewentualnych nieprzyjemności i strat.

— **PRZYKŁAD GODNY NASŁADOWANIA.** Otrzymujemy następujące pismo: Prof. Ksawery Fr. Fierich, obecny rektor Un. Jag. jest zarazem właścicielem dóbr Zimna Wódka Pławna w powiecie grybowski i ma w swoim majątku dwie karczmy. Jedna z nich znajduje się we wsi Pławna, a żydzi, którzy ją dzierżawili, demoralizowali i rozpajali lud wiejski; natomiast gmina przez długi czas pozbawiona była szkoły i musiała posyłać dzieci swe do trzy km. oddalonej szkoły w Zborszewicach. Dowiedziwszy się o tem prof. Fierich darował ową karczmę gminie na szkołę i sprzedał na ogród szkolny jedną morgę gruntu położoną obok tej karczmy za jedną trzecią części wartości.

Nadto wybudował prof. Fierich przed ośmiu laty kaplicę, w której się odprawia msza s. pięć razy do roku. Więc na tem miejscu gmina Pławna składa serdeczne Bóg zapłać swemu zacnemu dobroczyńcy.

— **ZGROMADZENIE KOLEJARZY.** Jak już naszym czytelnikom wiadomo, zerwali sojejałści zgromadzenie kolejarzy w hotelu Kleina dn. 21 czerwca. Niezrażeni tem kolejarze stojący na gruncie narodowym zwołali w celu wybrania delegatów do Wiednia ponowne zgromadzenie w dniu 4 lipca w sali „Zjednoczenia kolejarzy“. Przebieg obrad był nadzwyczaj po ważny. Zawdzięczać to należy taktownemu przewodnictwu i solidarności kolejarzkiej.

Zgromadzenie zagał p. Derechowski. Zaznaczył nieuczciwą robotę socjalistów, którzy ostatnie zgromadzenie zerwali, widząc, że ogół kolejarstwa nie chce absolutnie pójść pod rozkazy międzynarodówki i wezwał do wyboru 12 najgodniejszych, jako delegatów z dyrekcji Krakowskiej na zjazd kolejarzki do Wiednia. Prezesem zgromadzenia wybrano p. Ziółowski go, adjunkta ze Zwardonia, wiceprezesami pp. Nowotarskiego, nadkonduktora z Krakowa i Trzetrzewińskiego, wermistrza z Podgórze, sekretarzem p. Zielińskiego z Jasła.

Po długiej debacie, w której brali udział pp. Grall, Kowalik, Reguła, Tabaczyński, Biernakiewicz, Piątkowski, Derechowski, Michałka, Trzęsiński, Struand, Wąsikiewicz, Gałuszka, Buratowski, Demala, Doening i inni, wybrani zostali ze sekcji konserwacji pp. inżynier Szall z Krakowa, banmistrz Step z Makowa, budnik Cielusiak z Pleśny, robotnik sekcyjny Piątek ze Trzecie. Z ogrzewalni i warsztatów wybrani zostali pp. inżynier Kramer z Rzeszowa, maszynista Krwawicz, wermian Chojnicki i wozmistrz Nowaczyński z Podgórze-Płaszowa. Z egzekutywy ruchu wybrano siedmiu delegatów, a mianowicie pp. Derechowskiego z Podgórze, ekspedynta Orlińskiego z Ptaszkowej, nadkonduktora Maślanka z Nowego Sącza, nadzorę wozów Nawrota z Krakowa, zwrotniczego Piątkowskiego z Podgórze, robotnika stacyjnego Ligusa z Jasła i oficjanta Menschika z Dyrekcji Kolejowej.

Równocześnie na zgromadzeniu tam wybrano nowy komitet z łona ogółu, który objął dalszą akcję w celu poprawy bytu kolejarzy. W końcu na wniosek p. Derechowskiego postawiono pod pręgierz opinii publicznej zdradę 5 kolejarzy, którzy mimo jednogłośnej uchwa-

ly, by dodatku na nocną służbę w dotychczasowej wysokości nie przyjmować — dodatek tenże przyjęli.

Podnieść tu należy, że do ogólnego komitetu wybrano przedstawiciela „Zjednoczenia“ i „Samopomocy“.

Kolejarz.

REPERTUAR

TEATRU LWOWSKIEGO w KRAKOWIE.

W poniedziałek po raz 7-my *Wesoła wdówka*, operetka w 3 akt. Fr. Lehara; z pnią Schupp.

We wtorek po raz II-gi *Car m e n*, gośc. występ Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę po raz I-szy (nowość) *Mąż trzech żon*, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We czwartek po raz II-gi: *Mąż trzech żon*.

W piątek po raz III-ci: *Mąż trzech żon*.

W sobotę po raz I-wszy w bieżącym sezonie „Cygauerja“, opera w 4 akt. Pucciniego, gośc. wyst. Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę po raz 8-my *Wesoła wdówka* z pnią Miłowską.

W poniedziałek po raz 4-ty: *Mąż trzech żon*.

We wtorek: *Opowieści Hoffmanna*.

— Z PRZEMYSŁA donoszą nam: Dziś w piątek dnia 3 b. m., podczas ćwiczeń polowych całego 77 pułku piechoty, którym w dwóch oddziałach dowodził pułkownik Zerboni, padły dwa ostre strzały jeden po drugim, skierowane do pułkownika. Oba strzały przeleciały tuż obok p. Zerboniego, nie trafiając go. Drugi strzał zranił w lewą rękę pewnego majora, stojącego w grupie oficerów. — Na tychmiast wstrzymano strzelanie. Zarządzone na miejscu dochodzenia wykazały, że strzały padły z 8 lub 14 kompanii. — Obie kompanie znajdują się w koszarach pod zamknięciem. Ćwiczenia odbywały się na Lipowicy.

— **WYPADEK KOLEJOWY.** Nieznany z nazwiska mężczyzna rzucił się pod koła pociągu osobowego Nr. 48 w niedzielę rano między Stroniami a Kalwaryą i prawie na miejscu znalazł śmierć. Pociąg zaraz zatrzymano. Kierownik pociągu pobiegł na miejscu wypadku Samobójca jeszcze się ruszał, choć czaszka była rozbita a mózg obryzał szyny kolejowe. Obok samobójcy leżał surdut złożony w porządku. Na ogrodzeniu drucianym wisiał kapelus. Nazwiska samobójcy nie można było zbadać — bo brak wszelkich papierów. Zwłoki przykryto słomą i pozostawiono straż poza zwłokami aż do przybycia komisji sądowej.

J. M.

— **POZAR w BORYSŁAWIU.** Jak się dowiadujemy, przejechał w niedzielę o godzinie 5-tej popołudniu przez Kraków w podróży do Borysławia i Tustanowic urzędnik w Ministerstwie rolnictwa Homann. Również udał się tam z Krakowa naczelnik galicyjskiego starostwa górniczego radca dworu dr. Riel wraz z organem inspekcyjnym starszym radcą górniczym Holobkiem.

— **BISKUP POLSKI W AMERYCE.** Po długich zabiegach udało się wreszcie kurję rzymską skłonić do tego, że zamianowała polskiego biskupa dla Polaków w archidiecezji chicagowskiej. Jest nim X. Paweł Rhode urodzony w 1870 roku w Wejherowie w Prusach zachodnich. Kiedy miał 9 lat, odumarał go ojciec, rolnik tameczny. Wtedy matka z siostrą przeniosła się do Ameryki, a chłopca oddała do kolegium św. Stanisława Kostki. Kolegium to pozostaje pod zarządem OO. Zmartwychwstańców. Ssamtąd przeniósł się młody Rhode do kolegium OO. Jezuitów w Chicago, a w roku 1894 wyświęcony został na kapłana i wkrótce

potem otrzymał probostwo św. Michała Archanioła w Chicago. Jakkolwiek ma nazwisko niemieckie, jest doskonałym Polakiem i gorącym patriotą. Cieszymy się bardzo, że długoletnie starania rodaków naszych w Ameryce zostały wreszcie uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Telegramy.

ARCYB. BILCZEWSKI w WIEDNIU.

WIEDEN. Arcybiskup Bilczewski przybył tu wczoraj rano ze Lwowa.

KWESTJA POLSKO-ROSYJSKA a KONGRES SŁOWIAŃSKI.

PRAGA. Komitet kongresu słowiańskiego uchwalił nie dopuścić do obrad nad kwestyą polsko-rosyjską, rzekomo dlatego, aby nie wywoływać dyferencji między Polakami a Rosjanami.

KATASTROFA w JUZÓWCE

PETERSBURG. Jak dzienniki donoszą, w zapadłym szybie Juzówce jest zamkniętych jeszcze 150 robotników. Słychać wołania o pomoc. Prace około uratowania ich dotąd pozostały bez rezultatu.

RZYM. Papież przyjął wczoraj kapitułę Bazyliki watykańskiej pod przewodnictwem kardynała Rampolli, który mu wręczył świętopiętrze w sumie 10,000 lirów oraz wyraził życzenia kapituły z okazji jubileuszu. Papież dał w raz swemu podziwowi dla Bazyliki św. Piotra i dodał, że życzył by sobie, aby jego zwłoki zostały kiedyś pochowane w kościele św. Piotra.

SOFIA. Prezydent ministrów Malinow i prezydent sobrania Słalejkow wysłali do wdowy po Ignaciewie telegram z wyrazami współczucia z powodu śmierci Ignaciewa, dodając w tych telegramach, że pamięć Ignaciewa, którego nazwisko jest tak ściśle związane z nową historją Bułgarii, nigdy nie będzie w kraju zapomnianą.

EKATERYNOSŁAW. Pet. Ag. tel. donosi, że z kopalni w Juzówce wydobyto dotąd 264 zwłok. Z osób, które uratowano, kilka zmarło.

PETERSBURG. Pet. Ag. tel. donosi: Car darował 10,000 rubli jako pierwszą pomoc dla osób, które padły ofiarą katastrofy w kopalni w Juzówce.

PETERSBURG. Według relacji urzędowych o katastrofie kopalnianej w Juzówce do soboty wieczora wydobyto 228 zwłok, 10 rannych robotników znajduje się w szpitalu.

NADEŚLANE.

Na choroby jelit podczas lata cierpią najczęściej niemowlęta, których przewody żołądkowe i jelit, albo przez niedostateczne, lub też za obfite odżywianie mlekiem są osłabione. Dzieci odżywiane mączką „Kufeka“ i mlekiem daleko rzadziej zapadają na choroby, jelit, aniżeli te, które otrzymują mleko od krów lub inne pożywienie, ponieważ lekko strawna mączka „Kufeka“ ochrania przewody trawienia i zapobiega tworzeniu się fermentu.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

TEATR ROZMAITOSTEI

w Parku Krakowskim. PROGRAM od 1 do 15 lipca Zmiana obrazu i komedjki co sobotę. Wspaniały nowy program!

Pochód jubileuszowy w Wiedniu wraz z grupą krakowską. Duetto Renzoni, znakomici śpiewacy neapolitańscy. The 7 Pirmanis, niezrównana trupa akrobatyczna. Ara, Zebra and Vora, fenomenalne igrzyska Indianów. James Basch, komik charakter. 4 Gwiazdy srebrzyste, niewidziany akt na linie pionowej. Elsa Ran, ameryk. subretka. Les Maralae, tańce hiszpańskie.

Kierownik art.: Rud. Franziak. Kapelmistrz: St. Czyżowski

Początek o godzinie 8 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do godziny 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku.

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej tejsze orkiestry do g. 1 w nocy. Wstęp wolny

Restauracja renomowana.

Rządowo uprawniona



Fabryka wód mineralnych i specjalnych leczniczych

pod firmą

R. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego Krak., polecone przez toż Towarzystwo (3200)

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składowi chemicznemu wodom:

Bilińskiej, Geshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Nomburg, Kissigen,

tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazną, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach: cenniki na żądanie darmo.

Swoszowice

Zdrój siarczany i Zakład kąpielowy. W miejscu stacya kolei żelaznej

Prócz 7 pociągów kolei żelaznej odchodzą z Krakowa omnibusy codziennie o godz. 9-tej rano i 4-tej popołudniu z rynku głównego.

Mieszkania w zakładzie od 1-4 kor. dziennie. — Kąpiele siarczane po 1,00, 1,50 i 2,00 kor.

Wysprzedaż

R. DITMAR, Kraków Rynek 13,

rozpoczął ogólną wysprzedaż

Lamp, Szkła i Porcelany

z powodu zmiany lokalu

do własnego domu Rynek l. 22, naprzeciw odwachu.

Najlepsza farba do podłóg

FRITZELACK

Wytrzymała! Elegancka! Wydajna! W użyciu najtańsza!!

W pismach naukowych, z powodu swych higienicznych przymiotów z uznaniem wspomnianą. Na składzie utrzymują w Krakowie Reim i Spółka, we Lwowie Alfred Beacock, w Oświęcimiu Jakób Tobiasz, w Kołomyi S. i M. Feldmann, Wl. Brach w Nowym Sączu S. Lichtmann, w Przemyślu Ignacy Wohlfeld, Jan Martynowicz, w Zywiecu A. Waniek, A. Paluszkiwicz, w Drohobyczu H. Kranz, w Czortkowie Lud. Noss, Mościska M. Kampf, Krzeszowice J. Edelman, Limauowa Zellner, Sniaty i M. Auerbach, Stanisławów H. W. Vogel.

ZRANIENIA

z każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana Prager Haussalbe, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1139 15

Przesyłka codziennie.

Cena 1 dużej puszki 70 hal., 1 małej 50 hal. — Za nadesłaniem kor. 3/16 za 4/1 puszki, kor. 7 za 10/1 p., franco do wszystkich stacyi austr. węg. monarchii. — Wszystkie części opakowania noszą prawnie depozytowaną markę ochronną.

SKŁAD GŁÓWNY

B. FRAGNER, c. k. dostawca Dworu

Apteka „pod czarnym orłem“, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 203. Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie wznaczn. aptekach.

KANARKI haryńskie

poleca własnego chowu. rasy „Seiferta“ wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie sprzedaje według jakości śpiewu, po 5 złr., 6 złr., 8 złr., najlepsze śpiewaki po 10 złr. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych

Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.

Tegoroczne samce szlachetnej rasy poznaczające śpiewać 1 szt. 6 kor. 2 szt. 11 kor. 3 szt. 16 kor.

HODOWLA KANARKÓW

JAN SZUFA

Kraków, Stolarska 13.



Koncesyonowane

Prywatne Seminarjum naucz. żeńskie

Sebaldy Munnichowej w Krakowie, ul. Starowiślna l. 13, I. p.

Zakład zaopatrzony w przyrządy i pomoce naukowe, oświetlony elektrycznością, higien. urządzony z ogrodem.

Wpisy przedwakacyjne na kurs przygotowawczy i pierwszy rozpoczynają się z dniem 25 czerwca; powakacyjne 26 sierpnia. Egzamina wstępne 30 czerwca, 1 lipca 1 i 3 września.



God dam!

Nakoniec szybko i skutecznie działający środek na nagniotki.

Cook'a & Johnson'a

amerykańskie patentowane

Pieścienie na nagniotki

I 1 sztuka 20 hal., 6 sztuk I R. poczt. 20 hal. porto. Do nabycia we wszystkich aptekach, jak również i drogueryach Monarohii

Światowy wynalazek

patentowane higieniczne gorsety

„Triumfala“

odznaczające się bardzo wygodnym i pięknym fasonem poleca: **Warszawska pracownia gorsetów:**

„Franciszka“, Kraków ul. Grodzka 6.

H. Schmeidler, Kraków Stradom 15.

Fr. Stotger, Kraków Szewska 1.

50 cent. metr.

pręci koszykarskich

na pianie korzowanych cienkich, najlepszej kultury ma do pozbycia M. LENDA w Tymowej po cenie 25 K. za 1 metr loco Słotwina. 744 3

Krawaty, Rękawiczki

polaca

Bolesław Wierzejski

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY

LINIA A-B, RÓG ULICY FLORYAŃSKIEJ

Harmonia witarowa.



Nowość. Wspaniała muzyka!

Instrument ten przymocowuje się na altanach ogrodowych, żerdziach, drzewach, budynkach mieszkalnych i t. d. i już przy małym wietrze wydaje tony i akordy, sprawiając rzeczywście przyjemne wrażenie. Harmonika witarowa ma 23 cm. długości i kosztuje

tylko K. 3. — tylko.

Wysyłka za pobraniem przez: c. i k. Destawcę Dworu **HANNS KONRAD.**

Dom wysyłkowy Brüx Nr. 1348 (Czechy). Żądajcie bogato ilustrowany cennik zawierający przeszło 3000 rycin darmo i oplatnie.

Rowery

wszystkich systemów sprzedaje, wypożyczam, naprawy skutecznie.

Kraków, Bracka 5.

St. Leśniakowski mechanik

Biuro Towarz. prawnej ochrony podatników

przeniesione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na

ul. Jagiellońską l. 9

naprzeciw Redakcyi „Now. Reformy“.

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW

maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.



Zakład artystyczno kamieniarski i budowl

Józefa KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobow. w miejscu i na prowincyi. Telefon 759

Błaga o litość

staruszka, 85 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę o wspomnienie jakimkolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przyjmuje w Adm. „Głosu narodu“.

Starszy Słusarz

maszynowy, ewentualnie emerytowany maszynista mogący zarazem objąć zarząd i dozór nad fabryką, znajduje zajęcia. Wiedomość Karmelicka 15, I p. 722 3

Kierownik gorzelni

dublańczyk, z bardzo dobrimi świadectwami i długoletnią praktyką poszukuje posady na ordynarzę lub kawalerską. Łaskawe zgłoszenia: „Gorzelnik“. Administracya Głosu Narodu. 730 0

Pokój

umeblowany, frontowy do wynajęcia przy Zwierzynieckiej l. 8, parter na prawo. Tamże do sprzedania kredens, wielka szafa i t. p. sprząty. 729 0

Wisznie hiszpańskie

do smażenia i na kompot wysyła codziennie świeżo rwane w koszykach 5 kg., franco za zaliczką K. 4. Gottfried, Dom Eksportowy Zaleszczyki Nr. 8. 724 5

Na cierpienia Raka żołądka wątroby

do przeczyszczenia krwi jest Stroopal, przez cesarski urząd patentowy w Berlinie prawnie ochroniony. Objasnienia o nim zawierając 100 urzędownie sprawdzonych podziękowań od duchownych prawników itd. Całkiem darmo od **A. Stroop, Neuenkirchen Nr. 821.** Kreis Wiedenbrück Westf. Traktuje również o puchlinie wszelkiego rodzaju o tworzeniu i dziedziczeniu raka, stosunku kamieni żółciowych do raka, wreszcie o oczyszczeniu krwi.

UCZEN

potrzebny do nauki w cukierni W. Nowaka w Boehni. 686 8

MORELE

najlepszy gatunek deserowy, codziennie świeżo z pnia 5 kg. Koszyk franko zlr. 1/9. Przesyłka kolej 20 kg. franko 6 zł. L. Altna w wesech 11, Węgry. 707 1

Student

z VIII kl. gimn. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia przez czas wakacyj. Może udzielać lekczy szkolnych również i na wsi. Zgłoszenia do Administr. „Głosu Narodu“. 742 3

Darmo i oplatnie



wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilust. katalog główny z przeszło 3000 rycin. doskonałych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. dostawca Dworu **Hanns Konrad** wysyłka instrumentów muzycznych. Brüx nr. 477

Czechy). Skrzypce szkolne po kor. 4.80, 5.50, 6.---. Do tego smyczek skrzypcowy kor. —.80, 1.---, 1.40. Cytry, Harmonia itd. na składzie. Zadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. (158)